

Twoja wina

Klaudia Ofwona Draber, Ewa Harabasz

Dokumentacja złożona do konkursu
na kuratorski projekt wystawy w Pawilonie Polskim
na 61. Międzynarodowej Wystawie Sztuki
w Wenecji w 2026 r. (fragment)

KONCEPCJA / PL***Twoja Wina/Culpa Tua*****Ewa Harabasz**

„Jesteśmy winni wielu błędów i wielu uchybień, lecz naszym największym przestępstwem jest porzucenie dzieci, zaniedbanie źródła życia. My, dorośli, na wiele potrzebnych nam rzeczy możemy poczekać. Dziecko nie może. Właśnie teraz formują się jego kości, tworzy krew, rozwija umysł. Nie możemy mu powiedzieć jutro. Jego imię brzmi dzisiaj.”

G. Mistral

Na świecie 60% dzieci poniżej 5-ego roku życia doświadcza przemocy (WHO, 2024). Za tymi liczbami kryją się historie nieopowiedziane, siniaki pod ubraniami, cisza wywołana wstydem i poczuciem winy. Mimo że Polska ratyfikowała Konwencję ONZ o Prawach Dziecka (1991) i wprowadziła zakaz kar cielesnych (2010), taboo przemocy domowej nadal istnieje. Fundacja Dajemy Dzieciom Siłę odnotowuje historycznie największą liczbę zgłoszeń, ale wiele pozostaje w ciszy. W tonacji molowej cisza wzmacnia odczucie ciężaru i zawieszenia. U dziecka cisza powoduje syndrom sztokholmski i dysonans między tym, co się dzieje w domu, za zamkniętymi drzwiami, a tym, o czym nie mówi się na zewnątrz. Ta cisza, na globalną skalę, nie jest już sprawą prywatną, a problemem strukturalnym.

Neurologicznie, przemoc domowa zakłóca podstawowe mechanizmy zaufania i zrozumienia własnego ja (Herman, 1992). Dzieci krzywdzone uwewnętrzniają poczucie winy, chowają ból, odłączają się od odczuwania własnego ciała i używają ciszy, jako mechanizm przetrwania (Finkelhor & Browne, 1985; Putnam, 1997). Dorastają oczekując na zagrożenie, chronicznie odczuwając brak spokoju, kryją rany w ciele – bóle głowy czy spięte ramiona, bóle niewypowiedzianych historii (Maté, 2003).

Adulteryzm to przekonanie, że dorośli są ważniejsi niż dzieci. Według Flasher (1978) oraz Bell (1995), adulteryzm normalizuje nierówność i przewagę silniejszego nad słabszym, co powoduje, iż postrzeganie bólu dziecięcego nie istnieje, albo jest bagatelizowane. Racjonalizuje się klapsa, nawet tego życiodajnego, który kolonizuje bezbronne ciało.

Wystawa solo multimedialnej artystki Ewy Harabasz (wykładowczyni rysunku na Uniwersytecie Harvardzkim) przedstawia studium siniaka na dziecięcej skórze, nawołując do konieczności spojrzenia pod powierzchnię, aby zauważyć, jak siniaka czerwień przechodzi w fiolet, po czym w żółć. Ból zmienia kształt, ale nie znika.

Instalacja łączy dwa główne elementy, siniaki oraz kamienie. Wtopione w ścianę siniaki tworzą delikatne i brutalne odciski, wyglądające, jak akwarele, które wsiąkają w tynk ścian pawilonu. Te siniaki to uniwersalny symbol przemocy. Natomiast owinięte bandażem kamienie ciężko spoczywają na podłodze jako ciężar pamięci, ale też krucha nadzieja radykalnego sprzeciwu oraz troski. Przestrzeń projektowana jako proces: od ciszy i obserwacji po konfrontację z ciężarem pamięci, kończąc pytaniem o własną postawę wobec ciszy.

W roku 2026, prace Ewy Harabasz przypominają, że przemoc wobec dzieci nie jest prywatną tragedią, a faktem społecznym, tonacją molową domowego zacisza. Łatwo jest kryć przemoc za zamkniętymi drzwiami, ale Polski Pawilon przenosi tę ciszę na plac publiczny Biennale w Wenecji. Hasło 61-ego Biennale w Wenecji „W tonacji molowej” zaprasza do rozmowy o tym, co pomijane i tłumione. Wystawa „Twoja Wina/Culpa Tua” skupia się na dziecku, na najślabszym głosie istoty, która nie może się bronić; dziecku, którego ból uznawany jest za nieważny. Siniaki ujawniają prawdę - przemoc domowa jest problemem systemowym, pokoleniowym i kulturowym. Aby leczyć ranę, trzeba uwierzyć, trzeba przerwać ciszę, która w Pawilonie Polskim jest aktywnym komunikatem, przeciwko normalizacji przemocy.

CONCEPT / ENG***Your Fault/Culpa Tua*****Ewa Harabasz**

“We are guilty of many errors and many faults, but our worst crime is abandoning the children, neglecting the fountain of life. Many of the things we need can wait. The child cannot. Right now is the time his bones are being formed, his blood is being made, and his senses are being developed. To him we cannot answer ‘Tomorrow,’ his name is today.” G. Mistral

Worldwide, 60% of children under 5 experience violence (WHO, 2024). Behind numbers lie untold stories, bruises beneath clothing, silence caused by shame and guilt. Although Poland ratified the UN Convention on the Rights of the Child (1991) and introduced a ban on corporal punishment (2010), the taboo of domestic violence still exists. The Give Children Strength Foundation reports historically the highest number of reports, but many remain in silence. In a minor key, silence amplifies the feeling of weight and suspension. In a child, silence causes Stockholm syndrome and dissonance between what happens at home, behind closed doors, and what is not spoken about outside. This silence, globally, is no longer private, but a structural problem.

Neurologically, domestic violence disrupts basic mechanisms of trust and understanding of one's own self (Herman, 1992). Abused children internalize guilt, hide pain, disconnect from feeling their own body and use silence as a survival mechanism (Finkelhor & Browne, 1985; Putnam, 1997). They grow up expecting threat, chronically feeling unrest, hiding wounds in their bodies - headaches, tense shoulders, pain from unspoken stories (Maté, 2003).

Adultism is the belief that adults are more important than children. According to Flasher (1978) and Bell (1995), it normalizes inequality and the advantage of the stronger over the weaker, which causes the perception of children's pain to not exist, or be trivialized. A slap is rationalized, even a life-giving one, which colonizes the defenseless body.

The solo exhibition by multimedia artist Ewa Harabasz (drawing faculty at Harvard University) presents a study of bruises on children's skin, calling to look beneath the surface, to notice how the bruise's red turns purple, then yellow. Pain changes shape, but does not disappear.

The installation combines two elements: bruises and stones. Bruises embedded in the wall create delicate and brutal imprints, looking like watercolors that seep into the pavilion's wall plaster. These bruises are a universal symbol of violence. Meanwhile, bandage-wrapped stones rest heavily on the floor as the weight of memory, but also fragile hope of radical resistance and care. The space is designed as a process: from silence and observation to confrontation with the weight of memory, ending with a question about one's own silence.

In 2026, Ewa Harabasz's works will remind us that violence against children is not a private tragedy, but a social fact, a minor key of safe home. It is easy to hide violence behind closed doors, but the Polish Pavilion in Venice transfers this silence to the Venice Biennale's public square. The slogan of the 61st Venice Biennale "In a minor key" invites conversation about what is omitted and suppressed. The exhibition "Your Fault/Culpa Tua" focuses on the child, on the weakest voice that cannot defend itself; a child whose pain is considered unimportant. Bruises reveal the truth, domestic violence is a systemic, generational and cultural problem. To heal the wound, one must believe, one must break the silence, which in the Polish Pavilion is an active message against the normalization of violence.